GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 204.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Sierpnia 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

GDAŃSK. — *Dnia 27 lipca.* — (Po giełdzie). Dzisiejszy targ widocznie się polepszył, a podwyższenie ceny zboża było nadzwyczajnie raptowne. Z początku płacono po cenie dawniejszéj i kupiono z przesypki 285 łas. pszenicy, z których jasną piękną i wysoko pstrokatą płacono po 402 Fl.; pośledniejszą 128 do 130 fnt. wysoko pstrokatą po 360 Fl. za łaszt 60 szeflowy. Poźniéj żądali właściciele znacznego podwyższenia a nawet przesadzonego że tak powiedzieć można, i odeszło jeszcze 65 łasztów pszenicy po cenach następujących: pstrokata 128 do 129 fnt. po 365 Fl. (26 złp. za korzec), piękna wysokopstrokata po 410 Fl. (29 złpol. za korzec.), bardzo piękna i dobra 131 do 132 fnt. pstrokata, po 412 Fl.; (29⅙ złp. za korz.) — Żyta kupiono 100 łasztów i płacono, za 119 do 120 fnt. po 155, 156 do 160 Fl. (najwyżéj 12 złp. za korz.) — Owsa polskiego kupiono 30 łasztów; z tych 72 fnt. po 75 Fl., zaś 76 do 77 fnt. po 92½ Fl. (pierwszy po 5⅓, drugi po 7 złp. za korzec.)

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— N. Cesarz i Król Jmć; raczył zezwolić aby dzieło JX. Chiarini professora języków i starożytności wschodnich w król. warsz. uniwersytecie p. t. *Theorie du Judaism appliquée á la reforme des Israelites de tous les pays de l'Europe,* JCKMci przypisane było, i wyznaczył mu na wydrukowanie tego dzieła bąć we Francji bąć w Anglji summę 6000 złp. Oprócz tego, oceniwszy N. Pan użyteczność, jakaby wynikła z przełożenia całego Talmudu z komentarzem na język francuzki które JX. Chiarini ofiarował się uskutecznić, za przybraniem kilku współpracowników i które zawrzeć ma w 6 tomach in folio, JCKMść. raczył wyznaczyć pomienionemu professorowi na koszta takowego wytłomaczenia po 12,000 złp. na każdy tom, mające się wypłacać w miarę uskutecznionéj pracy.

— Pod d. 7 (19) czerwca, mianował N. P. przez oddzielne reskrypta, kawalerami orderu Ś. Anny pierwszéj klassy, radców stanu: Wojdę prezydenta municypalności M. S. Warszawy, i Franciszka Xawerego Potockiego prezesa prokuratorji.

— Dnia 30, 31 lipca i 1 sierpnia r. b. wystawionym był pod pręgierzem Mateusz Kwiatkowski lat 25 mający, stanu szlacheckiego, skazany za usiłowane morderstwo na osobie Tomasza Sokołowskiego, na lat 20 więzienia warownego z zaostrzeniem pręgierza.

— W karczmie wsi Wulka-Kozłowska o 4 mile od Warszawy, znajduje się żydziak mający dopiero lat 3, który przez cały dzień pali fajkę, mało jada i dym tytuniowy przekłada nad wszelkie pokarmy. (Kur. Warsz)

— P. Bosco stawia wielki namiot na Nalewkach zaraz za ogrodem Krasińskich. W przyszłym tygodniu P. Bosco rozpocznie widowiska swoje.

— JP. Sachetti ma zaszczyt uwiadomić prześwietną publiczność, iż widoki w jego gabinecie (kosmorama w salach redutowych) dotąd wystawione, tylko do niedzieli są do widzenia, w dniu 2 sierpnia nastąpi zmiana.

— *Uwiadomienie.* — Mappa Królestwa Polskiego i tablice tegoż jeograficzno - statystyczne, które doktór Rodecki własnym nakładem wydaje w drukarni Gałezowskiego i komp. są już w połowie ukończone, i wyjdą z początkiem roku 1830. Mappę odbitą i tablice już wydrukowane, widzieć można w kantorze drukarni Gałęzowskiego i komp. w xięgarni XX. Pijarów oraz w handlu P. Dal Trozzo, inne tablice w rękopiśmie widzieć można codziennie u autora w domu W. Bentkowskiego na Nowym Swiecie Nr. 1254. po południu od godziny 2giéj do piątéj.

Jeżeli autorowie prenumeratą zawodzą niekiedy publiczność, częstokroć też bez prenumeraty, bywają przez publiczność zawiedzeni; chcąc nie narazić nikogo na niepewność lub stratę, Autor uwiadomia; iż każdy życzący sobie nabyć całkowicie dzieło jego (każda tablica oddzielnie też użytą bydź może) zechce złożyć zadatku na każdy całkowity exemplarz na papierze welinowym, rubli srebr. 2; na papierze rossyjskim rub. sreb. 1 na co stosowny bilet otrzyma. Wzgląd ten jest tém bardziéj potrzebny, iż do ilości rozebranych biletów, ilość jeszcze mających się drukować tablic zastósowaną będzie. Tablic wszystkich wyjdzie 5, prócz mappy i dwóch arkuszy; to jest tytuł i przypisanie. Całe dzieło na papierze grubym welinowym kosztować będzie rub. srebr. 6 na papierze rossyjskim rub. srebr. 4. — Same tablice) bez tytułu i przypisania oraz bez mappy) na papierze rossyjskim rub. srebr. 3. Można też całkowitą należytość na raz z góry zaliczyć a to tylko na exemplarze na papierze rossyjskim; zaliczający całkowitą należytość otrzymują dzieło całkowite za złp. 24, tablice zaś za złp. 16, co do exemplarzy na papierze welinowym, nawet dla płacących

z góry, cena zniżoną być nie może. Dający zadatek oświadczyć raczy, w jakim formacie, to jest: czy w arkuszach poiedyńczych czyli oprawne dzieło mieć zechce.

Biletów poświadczających zadatek dostać można, na exemplarze na papierze welinowym u autora w czasie wyżéj wymienionym, to jest od godziny 2 do godziny 5 z południa, na papierze rossyjskim wkantorze drukarni Gałęzowskiego i komp., w xiegarni XX. Pijarów. Gdzie kto bilet zadatkowy otrzymał, tam i dzieło dopłaciwszy należytość natychmiast odbierze.

W xiegarni też XX. Pijarów dostać można oddzielnie, mappy na papierze welinowym za złp. 10, na klejowym za rub. srebr. 1, niemniéj V. tablicy na papierze rossyjskim za złp. 3, które od uczącéj się młodzieży lub od tych którzy całkowitego dzieła nabywać nie chcą, korzystnie jako jedną całość składające, użyte być mogą.

— Nr. 38 Kolumba z drugiéj połowy lipca, wyszedł już z druku. Zawiera następujące rzeczy. 1) Wyjątek z listów o Włoszech. 2) Opisanie wyspy Borneo podług dr. Bromm. 3) Rozmaitości, obejmujące: Wspomnienia Rzymu. Grób Machometa w Medynie. List P. Champollion. Sposób zrobienia drzewa niespalném. Mieszkańcy miasta Lynn, trudniący się robieniem obuwia: Grób cesarza chińskiego zalany wodą. Wyjątek z podróży odbytéj do Palestyny. Gazeta podróży i jeografii. Nowe dzieła.

— W Litografii Kośmińskiego wyszedł pierwszy oddział obrazów sławnych Polaków, obejmujący 4 protrety wyobrażające: Stefana Batorego, Jana Zamojskiego, Tadeusza Czackiego i Ignacego Krasickiego z krótkim każdego opisem życia. Rysunek jest piękny, czysty i nic do życzenia nie zostawia.

— Doniesienie loteryjne. — *Z kantoru Wertheima.* — Do pojutrzejszego ciągnienia 1széj klassy 36 loterji dostać jeszcze można w moim kantorze losów całkowitych po złp. 12 i pół, ćwierciowych po złp. 3 gr. 4. W Warszawie d. 2 sierpnia 1829. — A. *Wertheim.* Nr. 285 Krak. Przedm. w domu W. Ryxa.

ROSSJA. — *Z Petersburga d.* 5 (17) *lipca.* — Hr. Fiquelmont poseł austrjacki przy dworze tutejszym w miejsce hr. Zichy przeznaczony, przybył tu z małżonką swoją.

— *Dnia* 8 *lipca* v. s. N. Pan w czasie bytności swojéj w Kijowie wydał w dniu 25 czerwca następujący rozkaz: Postępują na *jenerałów poruczników*, jenerałowie majorowie: *W jeździe*: Zostający przy jeździe w oddzielnym kaukazkim korpusie i liczący się w jeździe xiąże Bagration 1; dowódca leib-gwardji kozackiego pułku Efremów 1; dowódca drugiéj dywizji strzelców konnych xiąże Łopuchin; dowódca 1 brygady, 1 kirasjerskiéj dywizji jenerał-adjutant J.C. Mości hr. Orłów; wszyscy z zostawieniem ich przy teraźniejszych obowiązkach. *W piechocie*: Dowódca 22 dywizji piechoty Merlini 1.; dowódca 27 dywizji piechoty de Saint-loran; dowódca dywizji finskich wojsk hr. Stewen-Steinhel; dyrektor cesarsko carkosielskiego liceum Holthojer; dowódca 1 dywizji piechoty Żerwe; wszyscy z zostawieniem przy teraźniejszych obowiązkach. Dowódca 1 brygady 12 dywizji piechoty Nazimów z liczeniem się w armji; dowódca 12 dywizji piechoty Tymofejew I; komendant miasta Pawłowska Fryderycy; dowódca 3 dywizji piechoty Skobelew; dowódca 20 dywizji piechoty Pankratiew 1.; dowódca 16 dywizji piechoty Weliaminów 3; naczelnik sztabu korpusu gwardji, jenerał-adjutant J.C. Mości Neidhardt. 2, wszyscy z zostawieniem przy teraźniejszych obowiązkach.

Na jenerałów-majorów pułkownicy: *W jeździe*: Dowódca tyraspolskiego pułku strzelców konnych Parfacki; który liczyć się ma w jeździe. *W piechocie*: Dowódca hersońskiego pułku grenadjerów Bachman z naznaczeniem dowództwa 1 brygady 12 dywizji piechoty; leib-gwardji semienowskiego pułku fligel-adjudant J.C. Mości Tymroth 2 i Stegelman 1.; leib-gwardji preobrażeńskiego pułku fligel-adjutant J.C. Mości Tytów 2 z przeznaczeniem zostawania przy dowódcy 2 dywizji gwardji w miejsce jenerała majora Mikulnia; dowódca bałaklawskiego greckiego pieszego bataljonu Rewelioti, z zostawieniem przy dawniejszych obowiązkach. *W sztabie głównym gwardji*: Oberkwatermistrz korpusu gwardji fligel-adjutant J.C. Mości xiąże Golicyn 1. który liczyć się ma w świcie J.C. Mości z zostawieniem przy teraźniejszych obowiązkach.

— *Dnia* 10 *lipca* N. Pan wyjechać raczył z Tulczyna d. 22 czerwca o godzinie 10 i przybył tegoż dnia wieczorem do Białéj Cerkwi; następnego dnia N. Pan oglądał rezerwowe szwadrony, rezerwowych kirassjerskich brygad pierwszych dywizji dragonów i konnych strzelców. O godzinie 3 po południu N. Pan wyjechał z Białéj Cerkwi, oglądał w podróży w wsi Grebienkach połączony bataljon 1 dywizji pieszéj gwardji i przybył w pożądaném zdrowiu do miasta Kijowa, gdzie spotkany był od wielu ciekawej z różnych miejsc przybyłéj szlachty i mnóstwa zebranego ludu. N. Pan udawszy się prosto do kijowsko-peczerskiéj cerkwi, przyjęty był tam przez Metropolitę i duchowieństwo i raczył pokłonić się cudotworcy Ikonie. Dnia 24 czerwca o god. 10 rano N. Pan słuchał w monasterze sofijskim nabożeństwa, które odprawił motropolita Eugeniusz; przyczém poświęcił pieczarę, gdzie złożone są zwłoki świętych męczenników; tegoż dnia N. Pan zwiedził arsenał. O godz. 6 po południu N. Pan oglądał drugi połączony bataljon drugiéj dywizji gwardji pieszéj, bataljon rezerwowy 5 korpusu piechoty i rezerwową brygadę piątéj dywizji artyllerji, będąc z wszystkich tych wojsk zupełnie zadowolony. Wieczorem miasto i ogród rządowy rzęsisto oświecono. N. Pan wyjechał z Kijowa 25 czerwca o godzinie 5 po południu i raczył przybyć tegoż samego dnia o godz. 10 wieczorem do miasta Kozelec. Dnia 26 w obecności N. Pana odbyła się parada drugiego rezerwowego korpusu jazdy, z którego N. Pan był w zupełności zadowolony. Dnia 28 rano odbyła się mustra linjowa z ogniem a o 6 po południu N. Pan oglądał w ujeżdżalni podchorążych przedstawionych mu na officerów, których najłaskawiéj na stopień officerski posunął. W wszystkie te dnie główno dowodzący pierwszą armją i inni jenerałowie znajdowali się na obiedzie u N. Pana. Dnia 29 o godz: 9 zrana N. Pan wyjechał do Czernichowa i wysiadł prosto do Soborném cerkwi dla odprawienia modlitwy, po ukończeniu któréj N. Pan wyjechał w dalszą podróż w pożądanym stanie zdrowia i przybył d. 30 o godzinie 3 po południu do twierdzy Bobrujska. Tegoż dnia wieczorem zwiedził N. Pan alexandro-newską cerkiew i oglądał warownię Fryderyk Wilchelm. Dnia 1 N. Pan po paradzie 3 dywizji nowoingermanlandzkiego pułku piechoty, był na nabożeństwie w Soborném cerkwi a potém oglądał inne części twierdzy. N. Pan był wszędzie zadowolniony z uskuteczniocnych tam robót. Tegoż dnia po południu N. Panu podobało się widzieć obóz wojennych tureckich niewolni-

ków, z których 2000 ludzi, 21 officerów i 300 niższych stopni podeszlejszych w wieku i mających liczniejszą familję N. Pan najłaskawiéj odesłał do ich rodziny.

— Piszą z Astrachanu, że fabrykanci rossyjscy wysłali roku zeszłego za 300,000 rubli drukowanego kartunu i nankinu do portu perskiego Zinzili, położonego nad morzem kaspijskiem, gdzie z korzyścią 30 prc. wynoszącą zbyli ten towar. Tutejsza gazeta handlowa donosi, że na wielkanocny jarmark lipski dowieziono z saméj Rossji 600,000 skórek zajęczych, 800,000 sztuk popielic, 186,000 skórek jagnięcych i 2000 sobolich. Ostatnie płacono od 4½ do 20 rubli za sztukę; wszystkie inne przedano od 10 do 20 prc. taniéj jak wroku zeszłym.

— *Odessa d.* 11 *lipca.* — Srodki użyte w kwarantanie tutejszéj przeciwko zjawionéj zarazie, uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem. Między 400 ludźmi których stan zdrowia był podejrzany, nie znalazł się ani jeden, któryby uległ morowéj zarazie. Dotąd 30 osób stały się ofiarą strasznéj choroby, ale między niemi było 16 osób, które już zarażone do kwarantany przybyły. Stan zdrowia w mieście jest jak najpożądańszy i wszelką między miastem a kwarantaną przecięto komunikację. W kwarantannie już tylko 3 chorych znajduie się; jeżeli między przybywającymi nie będzie chorych, wkrótce kwarantana będzie zniesioną.

— Dnia 2 czerwca baron Humboldt przejeżdżał przez Perm udając się w dalszą podróż do Tobolska.

AMERYKA — Gdy teraźniejszy sekretarz stanu P. Van Buren, był jeszcze gubernatorem nowego Yorku, umieszczony został z jego powodu w pismach publicznych raport kommissji, która miała zlecenie rozpoznać, jak dalece rozciąga się władza rządu względem ułaskawienia. W raporcie tym ogranicza ją kommissja na trzech wypadkach. Najprzód na miejsce, gdy się pokaże przy przejrzeniu sprawy, że władze w postępowaniu sądownicém sprawy dopuściły się błędów, które dla oskarżonego są szkodliwe; powtóre: powinno być pośrednikiem na korzyść oskarżonego, gdy przy zarzuconéj zbrodni zachodzą łagodzące okoliczności, przechodzące rachubę człowieka, a które z tego powodu nie mogły być prawem przewidziane; i trzecie: powinno być jako polityczny środek zarządu, gdy mianowicie udzielone ułaskawienie do odkrycia formalnych spisków i uwięzienia ich członków doprowadzić może. Kommissja najwięcej zaś jest przeciwko temu, aby ułaskawiać zbrodniarzy pod warunkiem, by kraj opuścili. Stawia ona przytém pytanie: jakie prawo miałyby zjednoczone kraje posełać innym krajom swoich zbrodniarzy, lub jaka korzyść wypłynęłaby dla obojéj strony, z takiéj wzajemnéj zamiany? (D. A.)

AUSTRJA — Dnia 14 czerwca zakończył się trwający od dnia 8 t. m. pierwszy stuletni obchód kanonizacji S. Jana Nepumucena, z taką świetnością, z jaką był rozpoczęty. Codziennie ciągnęły przez miasto do grobu tego świętego tłumami processje z bliższych i dalszych obwodów Czech, śpiewając nabożne pieśni. Także i uczniowie z Pragi odbyli podobną processję pod przewodnictwem swych Professorów. W dniu zakończenia obchodu, processje liczniejsze były niż pierwsze. Znajdowało się na nich 6 Biskupów, 7 Prałatów krajowych i t. d. Ciało patrona kraju w kryształowéj trumnie niesione było w ciągu processji na przemianę przez kanoników metropolitalnych, biskupów, prałatów, deputowanych od stanów i członków uniwersytetu. Wieczorem oświecono miasto. (D. A.)

PORTUGALJA — Nowy gubernator wyspy Terceiry, hrabia Villaflor, obejmując w dniu 25 czerwca dowództwo nad tameczną osadą, w imieniu najprawowierniejszéj królowéj Jejmci Donny Maryj II, wydał rozkaz dzienny do wojska osnowy następującéj:

— Rozkaz dzienny. W pałacu rządowym w Angry, dnia 23 czerwca 1829. Przybyłem tu dla objęcia w imieniu najprawowierniejszéj królowéj Jéj Mci Donny Marji II. urzędu wielkorządzcy i jeneralnego kapitana wysp Azorskich, i poczytuję się za szczęśliwego, iż na mnie padł los dowodzić wiernymi oficerami i wojskiem osady Terceiry, i że będę mógł spólnie z nimi walczyć o przywrócenie prawego rządu i zupełne i całkowite oswobodzenie ojczyzny. Spodziewam się, że duch téj walecznéj osady, a nadewszystko ścisła karność, jako jedyne środki do zapewnienia powodzeń naszym usiłowaniom, dozwolą mi osiągnąć cel, zeleżący od gorliwości i znanéj wierności oficerów i wojska, których dowództwo zostało mi powierzone.

— Najświetniejsza epoka protugalskich dziejów, była pod panowaniem króla Emanuela wielkiego, na początku 16 wieku. Wówczas to *Vasco de Gama*, *Alvares*, *Cebrera* i inni wojenni żeglarze, rozszerzyli chwałę Emanuela w krajach Azji, Afryki, Ameryki. Strumienie złota spływały do Portugalji. Błogą tę chwilę sprawiedliwie tameczni pisarze nazywają czasem złotym. Spuszczały w ówczas swoje bandery, angielskie i francuzkie okręta, przed portugaską flagą. Flotylla jéj nieograniczoną była morz wschodnio-indyjskich panią, używając jak dzisiaj Anglja wyłącznie morsko-monopolicznego prawa. Zachodnie Portugalczyków państwo rozszerzało się o 4000 godzin długości od przylądka dobréj nadziei, przy południowym końcu Afryki, aż do przylądka Szampo w Chinach, nie licząc w to morze czerwone i odnogę perską, to jest szerokość 1200 godzin. Wszystkie podzielone były na siedm wielkorządztw. Jedna albo dwie twierdze, dostatecznemi były na poskromienie buntu Afrykańskiego lub azjatyckiego władzcy, — a przecież Portugalczycy liczyli tam przeszło sto warowni: Danina podwładnych królów wynosiła rocznie 200,000 talarów. (1) Same cło w Diu czyniło 100,000 talarów, w Goa 160,000, w Mala siedmdziesiąt tysięcy. Płaca dowódców twierdz wyrównywała dochodom tamecznych udzielnych xiążąt. Dowódzca warowni Sosola pobierał na lat trzy 200.000 dukatów, a Vicekról pobierający corocznie 18,000 talarów płacy, przyłączywszy do takowéj zyski z przedaży urzędów, i prowadzonego na siebie handlu, liczył najmniéj czystego rocznego dochodu 800,000 czerw. zł.; cóż dopiero mówić o innych pieniężnych daninach, któremu wyjednywały popełniane bez liczby okrucieństwa, tyranja i barbarzyństwo.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

W wielu pismach perjodycznych naukowych francuzkich znajdują się rozbiory dzieła hr. Skarbka; pamiętnik umiejętności warszawski już niektóre z nich w wyjątkach poumieszczał, my w całości wydajemy na widok publiczny rozbiór znajdujący się w jednym ze znakomitszych pism perjod. francuzkich p. t. *Revue Encyclopedique*:

Teorja bogactw społecznych, przez Hr. Fryderyka Skarbka, professora nauk ekonomicznych i administracyjnych w uniwersytecie królewsko-warszawskim, członka wielu towarzystw uczonych, z dołączeniem bibljografji ekonomji politycznéj.

(1) Ta mała ilość w porównaniu z dzisiejszą monetą niech nas nie dziwi. Wiadomo że wewnętrzna ówczas wartość monety, najmniéj w czwornasób przewyższała tegoczesną naszą.

Nauka ekonomji politycznéj codziennie powiększa liczbę rozkrzewicielów, uczniów i powodzeń swoich; w jéj postępie wstrzymują ją liczne i silne zawady; lecz jéj powodzenia są częstsze i łatwiejsze jak dawniéj. W starym i nowym świecie, zawsze ona była i jest przedmiotem rozmyślań i prac usilnych mnóztwa ludzi pełnych wiadomości, i poświęcających się dla dobra ludzkości; a dla młodych pokoleń, ta nauka coraz bardziéj staje się znajomą i popularną.

Pomimo tego, umiejętności które dążą do rozdzielenia narodów i ludzi pomiędzy sobą, tak ażeby rozumieli iż są i być muszą różni zawsze w swoich dążnościach, aby byli przekonani że nie mogą się zbogacić jak ze szkodą innych, nie są jeszcze zupełnie przytłumione. Większa część prawodawców jest niemi napojona. W Niemczech, w Anglji są one publicznie w pismach publicznych wyznawane. We Francji mają wprawdzie obrońców kilku z innych względów znakomitych mężów; lecz nigdzie nie są utrzymywane z większą zaciętością i bezwstydnością jak w ojczyznie Smitów, Rikardów, Makullochów, Millów, i tylu innych znakomitych pisarzów któremi się szczyci ten naród. Tam oznaczają pod imieniem ekonomistów szkołę Smidta i J. B. Saya, i to nazwisko używane jest przez stronnictwo polityczne i religijne w tém samém znaczeniu, w jakim używają nazwisk papistów, liberalistów, bezbożnych, jakobinów.

My uwiadamiamy o ukazaniu się silnego przeciwnika przestarzałych nauk o których dopiéro wspomnieliśmy. Pan Skarbek proff. nauk ekonomicznych i administracyjnych w Warszawie, wydaniem swéj teorji bogactw społecznych, prawdziwą uczynił przysługę nauce w ogólności, a mianowicie tym którzy chcą się z nią obeznać za pomocą środków pewnych i łatwych. Już r. 1820 wydał on w języku polskim dzieło pod tytułem: Zasady elementarne ekonomji narodowéj. To dzieło ułożone jak mówi sam P. Skarbek podług pism autorów najznakomitszych, a szczególniéj podług Adama Smidta, J. B. Saya, J. C. Krauza i Storcha, dzieli się na pięć części, z których piérwsza mówi o produkcji, druga o dochodach, trzecia o bogactwach narodowych, czwarta o zużyciu, a piąta o cyrkulacji bogactw. Od czasu tego wydania praca nieprzerwana w téj nauce przez przeciąg łat siedmiu i krytyka uczona umieszczona w Gazecie literackiéj lipskiej, okazała autorowi błędy planu i szczegółów tego dzieła.

Zamiast przejrzenia i popraw cząstkowych, wolał on zupełnie przerobić swoje dzieło. Napisał je po francuzku, w języku który zna doskonale, aby łatwiéj było poznaném przez publiczność europejską. „Przejęty tą szlachetną myślą że nauki nie mają ojczyzny, i że powinny przykładać się do pomyślności wszystkich ludzi, chciałby ściągnąć uwagę wszystkich autorów ekonomji społecznéj, na potrzebę ustanowienia, że tak powiem, jedności mniemań w téj nauce, i ustalenia sposobem nieporuszonym zasad, na których się opierać powinna.„ (*przedmowa*)

Dzieło P. Skarbka może być uważane jako piérwsza część zupełnego traktatu ekonomji politycznéj. Zawiera czystą teorję bogactw społecznych, bez żadnych zastosowań praktycznych. Późniéj autor zakłada sobie uzupełnić swe dzieło, przez wydanie zbioru przepisów do usunięcia zawad które przeszkadzają rozwinięciu się pracy, dobremu kierunkowi przemysłu, lepszemu użyciu produktów, i w ogólności wszystkim fizycznym postępom społeczności.

Nie dobijał się on o sławę utworzenia nowéj nauki; nie powstaje na sławnych pisarzów, którzy go w tym zawodzie poprzedzili. Jego celem było nagromadzenie w porządku jasnym w jednę niejako wiązkę, wszystkich prawd powszechnie przez nich przyznanych, i pogodzenie ile było można mniemań, w których oni byli sobie przeciwni. Z tego więc powodu to dzieło może ujść za wykazanie dokładne zasad nauki, tak jak uczynili ludzie którym ona winna swoje postępy.

Lecz autor nie przestał na zebraniu zasad uznanych za niezaprzeczone przez większą część ekonomistów i uświęconych doświadczeniem narodów; rozwinięcie zadania o pracy umysłowéj, o dochodach w ogólności, obiegu wartości etc. etc. do niego samego należą. Jak wszyscy którzy nowe podają myśli, jakkolwiek dobre i użyteczne, nie mógł uniknąć przeciwników, lecz każdy człowiek światły przyzna, że jego prace wymagały wielkiéj nauki, i że w jego sądach nigdy dobra wiara nie stała się ofiarą miłości własnéj.

Jedna z wielkich zalet dzieła P. Skarbka zależy na sposobie którego się trzymał w jego wykonaniu. Jest to sposób, który P. Say z taką mocą wyłożył w mowie umieszczonéj na początku traktatu ekonomji politycznéj, i który ten sławny pisarz wszędzie do swych dzieł z niezaprzeczoném zastosowywał powodzeniem. »Aby poznać, mówi P. Skarbek, sposób przez który człowiek towarzyski przychodzi do stanu bogactw, trzeba oznaczyć środki które w nim istnieją i jego sposoby utrzymania, jak może dojść do ich posiadania i używania, i jak za pomocą tych środków dosięga cel swego udoskonalenia fizycznego i moralnego. Te środki istnieją w naturze rzeczy, są one skutkiem tego porządku niezmiennego, który rządzi światem fizycznym i moralnym. Nauka nie może ich utworzyć ani wynaleźć; lecz powinna je wyszukiwać i wykazywać tak, jak je spostrzega w rozmaitych epokach życia narodów, tak, jak jéj są podane przez nauki doświadczenia. Ona powinna w swoich badaniach trzymać się téj saméj drogi, którą nauki przyrodzone z takiém powodzeniem przebiegły, uważać fenomena, wywodzić z nich rezultata, i zamieniać w zasady płody doświadczenia.

Nawykłość nauczania oswoiła naszego autora z najprostszemi i najłatwiejszemi sposobami wykładu; własne doświadczenie nauczyło go jaki sposób jest najprzyzwoitszy i najpewniejszy. Zamiast zacząć w prost od bogactw towarzyskich w ogólności, i uważać je jako massę wartości utworzoną z bogactw indywidualnych, i wywiedzenia z téj ostatecznéj zasady stosunków które je wiążą z bogactwami narodowemi, starał się naprzód wykazać zasady bogactw osobistych; aby z nich wyciągnąć myśli o bogactwach towarzyskich, uważa zbiór wszystkich bogactw indywidualnych jako massę wartości wyobrażającą bogactwo narodów.

(*Dokończenie nastąpi.*)

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś opera: *Otello.*

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

Szypkobiegacz Giese, u rogat. Jerozlo.

— Uczony pies Fido — pod Nr. 411 na Krakow. Przedmieściu.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.